



Roksana Małek

Referat na ogólnopolską konferencję naukową: Profilowanie kryminalne:

20-21 marca 2014

„Analiza zjawiska *school shootings* z perspektywy pojęcia zabójstw masowych”

Nasza wiedza o strzelaninach szkolnych ma swoje źródło głównie w doniesieniach medialnych, dramatycznych nagłówkach prasowych, które skwapliwie wychwytyją i relacjonują kolejną tragedię związaną ze zjawiskiem szkolnej przemocy. Zapadają nam w pamięć suche informacje na temat lokalizacji wydarzenia, ilości ofiar i rannych oraz mętne wzmianki o sprawcy tragedii, nadal jesteśmy jednak daleko od zrozumienia całokształtu czynników determinujących tego typu dramaty, a ponieważ wychodzę z założenia, iż jedyną metodą rokującą szanse na skuteczne zapobieganie podobnym sytuacjom w przyszłości jest wyłącznie rzetelne rozpatrzenie wszystkich okoliczności, temu problemowi poświęcam moje wystąpienie.

Celem mojego referatu jest dokonanie możliwie najbardziej wnikliwej analizy tego zjawiska (na tyle na ile pozwala na to dwudziestominutowy referat).

Nade wszystko, chciałabym w swojej pracy rzucić wyzwanie stereotypowemu podejściu do przedmiotowej problematyki, z którym niejednokrotnie się zetknęłam. Mianowicie, nie zgadzam się ze stanowiskiem klasyfikującym wszystkich, bez wyjątku, wielokrotnych morderców jako osobników obłąkanych, a ich ‘działalność’ jako marginalną aberrację powstającą niejako samorzutnie bez żadnej wyraźnej przyczyny. Jak słusznie zauważył Elliot Leyton:

‘Wielokrotny morderca nie jest obłąkany – jest taki jakim stworzyła go rzeczywistość. Nie jest sporadycznym wybrkiem natury, który pojawia się w nieprzewidywalny sposób. Jego nadejście jest wynikiem konkretnych napięć i zmian w społeczeństwie. Wielokrotny morderca to w pewnym sensie uosobienie kluczowych problemów cywilizacji, która go wydała, gdyż wszystkie jej konflikty odbijają się w nim jak w zwierciadle – jest wytworem swoich czasów.’¹

Podobnie w przypadku strzelanin na terenie szkół, nie stanowią one spontanicznego wybuchu agresji, ale efekt długotrwałego procesu, którego przyczyny nie są jednoznaczne. Zwrócono na to uwagę w materiałach ‘The School Shooter: A Threat Assessment Perspective’; opracowanych przez FBI:

Strzelaniny w szkołach i inne formy przemocy w szkole, nie stanowią jedynie problemu placówek edukacyjnych czy organów ścigania. Wydarzenia te dotyczą szkół, rodzin oraz całych społeczności. Nastolatek przekracza

¹ Elliot Leyton, Polowanie na ludzi, Wydawnictwo Al Fine, 1996

próg szkoły pełen życiowych doświadczeń, zarówno pozytywnych jak i negatywnych; doświadczeń ukształtowanych przez środowisko rodzinne, szkołę, rówieśników, społeczność i kulturę. Te zaś zbiorowe doświadczenia stanowią źródło wartości, przekonań, uprzedzeń, emocji oraz mają wpływ na to jak uczeń reaguje na kształcenie, stres oraz zetknięcie z autorytetem. Zachowanie jakie uczeń prezentuje na terenie szkoły wynika z całej gamy doświadczeń. Nie ma jednego decydującego czynnika.²

Analizy tytułowego zjawiska dokonam poprzez odwołanie się przede wszystkim do konstrukcji i siatki pojęciowej stosowanej wobec tzw. **zabójstw masowych**. Uważam, że na podstawie rozmaitych analogii można pokusić się o tezę, że fenomen *school shootings* stanowi jedną z odmian zabójstwa masowego.³

Za punkt wyjścia przyjmę przytoczenie definicji zabójstwa masowego (*mass murder*). Zabójstwo masowe określa się jako ‘zabicie trzech lub więcej osób w jednym czasie i w jednym miejscu’⁴ (według FBI mają być to cztery osoby lub więcej⁵). Fundament definicji zabójstwa masowego tworzy się zwykle na zasadzie kontrastu z innymi typami zabójstw wielokrotnych, przede wszystkim zabójstwami seryjnymi (*serial murder/serial killing/serial homicide*). Charakterystyczną cechą zabójstwa masowego jest brak tzw. okresu wyciszenia (*cooling-off period*), znamiennego w przypadku zabójstw seryjnych. Należy je także odróżnić od pojęcia tzw. *spree murder*, w przypadku którego również brak okresu wyciszenia, ale jeśli chodzi o miejsce jest ono rozciągnięte na kilka lokalizacji (przykładowo Charles Starkweather). Niektórzy specjaliści wychodzą jednak z założenia, że *spree murder* stanowi jedynie odmianę zabójstwa masowego, tyle że mobilną i rozciągniętą w czasie. Sprawca zabójstwa masowego działa zazwyczaj, choć nie zawsze, samodzielnie i w ramach jednego zdarzenia pozbawia życia wiele osób. W przeważającej ilości przypadków, akt przemocy jest zakończony samobójstwem. Sprawca bądź sam odbiera sobie życie dokonując **autoegzekucji**, z premedytacją wystawia się na strzały, bądź prowokuje policję do odebrania mu życia (jest to tak zwane : *suicide by proxy* bądź *suicide by cops*). Przypadki oddania się w ręce policji są rzadkością (przykład może stanowić Anders Breivik). Ten typ postępowania – samobójstwo poprzedzone ‘włączeniem’ jednej lub więcej osób wbrew ich woli do aktu samobójstwa⁶ – określa się w literaturze mianem tzw. samobójstwa rozszerzonego (kompleksowego bądź spektakularnego).

Wymienione powyżej znamiona charakterystyczne dla zabójstwa masowego- znajdują odzwierciedlenie w *modus operandi* młodych ludzi, dokonujących krwawych aktów agresji w szkołach oraz na uniwersytetach: atak odbywa się w jednym miejscu, sprawca zazwyczaj działa samodzielnie (choć w przypadku chyba najstraszniejszego tego typu incydentu w kwietniu 1999 roku, w Columbine w stanie Colorado, atak został przeprowadzony przez dwóch sprawców: 18-letniego Erica Harrisa oraz 17-letniego Dylana Klebolda), zaś ostatecznie sprawca/sprawcy w większości przypadków odbierają sobie życie; myślę więc, że swobodnie mogę, na potrzeby tego referatu, posługiwać się określeniem, **zabójstwa masowe dokonywane w szkołach**.

Przypadki strzelanin na terenie ośrodków edukacyjnych odnotowano w wielu krajach, między innymi Niemczech, Finlandii czy Kanadzie, jednak przytłaczająca liczba tych zdarzeń miała miejsce w Stanach Zjednoczonych. Możemy zadać sobie pytanie czy istnieją jakieś

² <http://www.fbi.gov/stats-services/publications/school-shooter>

³ Kacper Gradoń w swojej książce „Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne” w podrozdziale poświęconym zabójstwom masowym, jako przykłady wskazuje niektóre ze strzelanin w szkołach. (Kacper Gradoń; Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne; Wolters Kluwer; Warszawa 2010; s. 29 i nast.)

⁴ Holmes, Holmes, 1998, s. 11-13

⁵ <http://www.fbi.gov/stats-services/publications/serial-murder/serial-murder-july-2008-pdf>

⁶ Brunon Hołyst, Suicydologia, Lexis Nexis, Warszawa 2002

szczególne okoliczności, które predestynują ten właśnie, a nie inny kraj do posiadania niechlubnego tytułu 'lidera' jeśli chodzi o zabójstwa masowe dokonywane w szkołach i fenomen zabójstwa wielokrotnego w ogóle. Ponownie odwołam się do słów Elliota Leytona, który twierdzi iż 'współczesna Ameryka jest wymarzoną krajem do budowania tożsamości wielokrotnego mordercy'.⁷ Autor argumentuje to zbiegiem wielu czynników- wszechobecną 'mitologią przemocy', katalizującą poczucie frustracji, którego doświadcza jednostka obciążona świadomością bądź przekonaniem, że nie jest w stanie mocą własnych działań, zmienić swojej pozycji społecznej i jakości życia; mimo, iż 'amerykańskie marzenie' zdaje się być w zasięgu ręki każdego. Nie każdy jednak sfrustrowany niepowodzeniami życiowymi i kryzysem tożsamości społecznej człowiek, sięga po ostateczny środek, w postaci krwawej odpłaty na innych ludziach, zakończony własną śmiercią.

Jak zatem dochodzi do momentu przekroczenia granicy, za którą zarówno cudze jak i własne życie przestaje stanowić jakąkolwiek wartość, a ich zniszczenie staje się metodą ostatecznego zamianifestowania poczucia bezsensu oraz bezsilności ??

Pytanie to jest tym bardziej wstrząsające, jeżeli zadamy je w odniesieniu do sprawców strzelanin w szkołach – osób niezwykle młodych, o których zwykle się mówi, że rozciągające się przed nimi perspektywy na życie udane i spełnione są wręcz nieograniczone.

20 kwietnia 1999 roku, 18 letni Eric Harris i młodszy od niego o rok Dylan Klebold wkroczyli na teren Columbine High School, której byli uczniami. Początkowo umieścili na terenie budynku, a dokładnie w stołówce szkolnej torby zawierając bomby. Po nieudanej próbie detonacji ładunków wybuchowych, ponownie skierowali kroki w kierunku szkoły gdzie około 11:19 otworzyli ogień do dwojga uczniów jedzących lunch na trawie przed wejściem. Rachel Scott zmarła od razu, Richard Castaldo został poważnie ranny. Dalej napastnicy skierowali ogień w kierunku Seana Gravesa, Daniela Rohrbougha, i Lance'a Kirklina wychodzących ze stołówki oraz osób zgromadzonych na zachód od schodów. Nauczycielka Patti Nielson, przekonana o tym, że strzały to tylko szkolny dowcip, zamierzała upomnieć sprawców i razem z uczniem Brianem Adersonem zbliżyła się do Zachodniego Wejścia. Wtedy Harris i Klebold oddali serię strzałów w kierunku drzwi, odłamki szkła i pocisków zraniły Nielson i Andersona, którzy zdołali jednak schronić się w bibliotece, skąd nauczycielka wykonała telefon na policję. To właśnie w tym pomieszczeniu miało się rozegrać apogeum tragedii. O 11:29 Harris i Klebold wkroczyli do szkolnej biblioteki. Tam zastrzelili Kyle'a Velasqueza, Stevena Cunrowa, Cassie Bernall, Isaiah Shoelsa, Matthew Ketchera, Lauren Townsend, Johna Tomlina, Kelly Fleming, Daniela Mausera oraz Coreya DePootera. Harris i Klebold minęli rannego Evansa Todda, rozważając pozbawienie go życia, a następnie opuścili pomieszczenie. Przez następne pół godziny nastolatki błędzili po szkolnych korytarzach bezcelowo oddając strzały i detonując ładunki wybuchowe. Mijali klasy zaglądając przez okna i patrząc na zgromadzonych w nich uczniów, jednak żaden z nich nie podjął już próby wtargnięcia do któregokolwiek z pomieszczeń. Około 11:44 kamera w stołówce szkolnej zarejestrowała moment, w którym Harris strzelając z karabinu usiłuje zdetonować jedną z umieszczonych tam bomb propanowych, Klebold bada zawartość torby po czym rzuca w jej kierunku koktajl molotowa, co powoduje zdetonowanie ładunku. O 12:02 napastnicy ponownie znaleźli się w opustoszałej bibliotece, skąd ewakuowali się, ci uczniowie, którzy zdołali przeżyć masakrę. Tam obydwaj popełnili samobójstwo strzelając sobie w głowę.

Ta tragedia przeszła do historii pod nazwą masakry w Columbine High School. Natychmiast rozgorzała dyskusja na temat motywów jakie mogły kierować sprawcami masakry oraz tego czy i jak można zapobiec podobnym nieszczęściom w przyszłości. Powstał cały szereg prac

⁷ Elliot Leyton, Polowanie na ludzi, Wydawnictwo Al Fine, 1996

naukowych, raportów, analiz, przyszłość pokazała jednak, że nie zdołano uniknąć ponownych tragedii.

Poniżej zamieszczam tabelę z **wybranymi** (poniższa lista nie jest katalogiem wyczerpującym wszystkie zdarzenia, które można przyporządkować do kategorii zabójstwa masowego dokonywanego w szkołach) przykładami zabójstw masowych dokonanych w szkołach, jakie miały miejsce w **Stanach Zjednoczonych** od czasu masakry w Columbine.

Data	Lokalizacja	Opis	Samobójstwo/ Aresztowanie
29.02.2000	Flint, Michigan	Najmłodszy school shoter- sześćioletni Dedrick Owens zastrzelił koleżankę z klasy.	Aresztowany
05.03.2001	Santee, California	Piętnastoletni Charles Andrew Williams zabił dwoje i ranił trzynaścioro uczniów Santana High School.	Aresztowany
21.03.2003	Red Lake, Minnesota	Szesnastoletni Jeffrey Weise, najpierw zastrzelił dziadka oraz jego partnerkę, następnie pojechał do swojej szkoły – Red Lake Senior High School, gdzie zastrzelił 5 uczniów, nauczyciela oraz ochroniarza.	Samobójstwo
16.03.2007	Blacksburg, Virginia	VIRGINIA TECH MASSACRE: Seung-Hui Cho zastrzelił 32 osoby na terenie uniwersytetu Virginia Tech.	Samobójstwo
08.02.2008	Baton Rouge, Louisiana	23-letnia Latina Williams zastrzeliła dwie osoby w Louisiana Technical College.	Samobójstwo
14.12.2012	Newtown, Connecticut	Dwudziestoletni Adam Lanza zastrzelił swoją matkę. Następnie pojechał do Sandy Hook Elementary School gdzie pozbawił życia 26 osób	Samobójstwo

Przerażające wydarzenia, które rozegrały się w gmachu Columbine High School stały się zaczynem szerokiej debaty, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na świecie. Nieustannie powtarzano pytania: Co skłoniło pozornie przeciętnych i normalnych nastolatków do dokonania straszliwej rzezi, której ostatnim akordem było popełnienie samobójstwa ?? Czy można było zapobiec tragedii ??

Czy Eric Harris i Dylan Klebold pozostawili znaki ostrzegawcze na swojej drodze do strasznego końca, które zostały przez otoczenie przeoczone bądź zignorowane ??

Późniejsze śledztwo wykazało, że sprawcy planowali dokonanie masakry co najmniej na rok przed wdrożeniem swoich planów w życie. Analiza dziennika oraz strony internetowej prowadzonej przez Harrisa, a także „Basement Tapes”, na których nastolatki uwieczniali między innymi przygotowania do strzelaniny, wykazała, że decyzja o samobójstwie także została podjęta na długo przed przekroczeniem murów Columbine feralnego dnia. Harris i Klebold wkroczyli na teren szkoły z zamiarem i pełną świadomością tego, że nie wyjdą niej żywi. W zapiskach prowadzonych przez Dylana Klebolda znajdowały się liczne wpisy dotyczące kwestii samobójstwa, później także pierwsze wzmianki o zamiarze strzelania do ludzi. Natomiast Eric Harris na jednej ze swoich stron internetowych groził śmiercią koledze Brooksowi Brownowi- rodzice chłopaka złożyli doniesienie na policję. Jak się okazało bezskutecznie- policja nie zdobyła nawet nakazu przeszukania domu Harrisa i ‘zamiotła sprawę pod dywan’.

Na pierwszy plan wśród tematów debaty, która rozgorzała po wydarzeniach w Columbine High School, wysunęła się kwestia swobodnego dostępu do broni jako podstawowego źródła takich nieszczęść. Moim jednak zdaniem, dostęp do broni palnej nie powinien być zaliczany do **czynników decydujących** czy **inicjujących** w podobnych przypadkach. Nawiązując do typologii czynników determinujących postępowanie masowego zabójcy według dr Kacpra Gradonia⁸ dostęp do broni palnej stanowi **czynnik ułatwiający**- jedną z pobocznych okoliczności mającą wpływ nie tyle na podjęcie decyzji o dokonaniu takiego czynu, ale raczej na zadecydowaniu o momencie, w którym się tego czynu dokona.

Kolejna fala krytyki, wraz z licznymi pozwami rodzin ofiar, spłynęła na autorów gier komputerowych epatujących agresją. Nie było tajemnicą, że Harris i Klebold byli zapalonymi fanami gier takich jak Doom czy Wolfenstein. Harris, jako uzdolniony informatyk, opracowywał nowe poziomy do wymienionych gier. Niewątpliwie był to jeden z elementów układanki składającej się na całokształt psychiki nastoletnich zabójców, ale z pewnością nie jedyny.

Uważam, że w natłoku branych pod uwagę ewentualności ginie nam z oczu czynnik, który, w mojej opinii, ma znaczenie decydujące. Być może zabrzmiało to jak truizm, ale sądzę, że to zdanie powinno wybrzmieć: **Eric Harris i Dylan Klebold mieli rodziny**. Nie ma takiej możliwości aby trwające kilka lat frustracje, objawy depresji, problemy z agresją, popadanie w konflikt z prawem czy ewidentna fascynacja przemocą umknęły uwadze osób żyjących z nimi pod jednym dachem. Harris i Klebold nie byli pierwszymi, ani ostatnimi zabójcami masowymi, którzy zarówno świadomie jak i mimowolnie zapowiadali nadchodzącą tragedię. Według danych opublikowanych przez Secret Service, w 75 % takich przypadków sprawcy w rozmaity sposób zapowiadali przeprowadzenie ataku. Jak zatem tłumaczyć fakt, że rodziny przeoczyły bądź zbagatelizowały oczywiste symptomy i nie zainterweniowały w porę ?? Odpowiedź na to pytanie nie cofnie czasu i nie wróci życia ofiarom, ale sądzę, że powinniśmy je sobie zadać mając na uwadze fakt, że rodzina jest tym najbardziej pierwotnym środowiskiem, w którym następuje fundamentalne ukształtowanie osobowości człowieka. Sądzę, że nie ma nic bardziej zgubnego, niż bezrefleksyjne akceptowanie przez opinię publiczną, łatek przypinanych sprawcom takich tragedii przez media. Opisywanie morderców wielokrotnych jako ‘geniuszy zbrodni’, ponadludzkich, czy zgoła pozaludzkich przypadków, które po prostu się zdarzają od czasu do czasu bez żadnej wyraźnej przyczyny, jest tylko eskapistycznym odruchem ucieczki przed odpowiedzialnością, jaką wszyscy na swój sposób ponosimy za siebie nawzajem w ramach społeczeństwa. Próba wyeliminowania takich osób ze zbioru desygnatów pojęcia: „człowiek” oferuje nam niskiej jakości komfort, który nie zmusza do refleksji. Jeżeli zaś zaakceptujemy świadomość, że Eric Harris, Dylan Klebold, Adam Lanza, Todd Cameron Smith i wielu innych było ludźmi z krwi i kości jak my,

⁸ Kacper Gradoń; Zabójstwo wielokrotne. Profilowanie kryminalne; Wolters Kluwer; Warszawa 2010

nieuchronnie musimy zadać sobie pytanie: Co sprawiło, że stali się tym kim się stali ??
Abstrahując bowiem od wypadków, w których mamy do czynienia z uszkodzeniem organizmu, wrodzonym bądź nabytym, które powoduje zaburzenia przejawiające się z stosowaniu agresji; nikt takim się nie rodzi, ale staje, na skutek długotrwałego procesu i szeregu czynników.

Pozostawiam to ostatnie pytanie do rozważenia każdemu we własnym zakresie, odwołując się po raz ostatni do słów Elliota Leytona:

„Życie umysłowe masowych morderców nie jest trudne do rozszyfrowania pod warunkiem, że zrozumiemy społeczny przekaz ich czynów, gdyż w nim tkwi klucz do szyfru. (..)

Zabójstwa nie służą zdobyciu światowej sławy. Wprost przeciwnie, zabójcy chcą dokonać zemsty w sposób jednorazowy, a następnie umrzeć. W okresie dorastania w taki czy inny sposób zaczynają rozumieć, że ich sytuacja nigdy się nie poprawi.(..)

Tak czy owak, stojąc nad brzegiem przepaści społecznej, masowi mordercy zdają sobie sprawę z bezsensu życia. Jak jeden mąż wybierają śmierć, którą poniosą w czasie pojedynczego aktu przemocy.”⁹

Jak w takiej sytuacji odnieść się do metodologii profilowania kryminalnego ??

W przeciwieństwie do tworzenia profilu zabójców seryjnych, w tym przypadku, ze względu na ‘jedorazowy’ i ostateczny charakter zdarzenia nie jesteśmy w stanie stworzyć rysu psychologicznego sprawcy na podstawie jego dotychczasowych działań, tak aby móc przewidzieć jego następny krok i w najbardziej optymistycznej wersji powstrzymać go od kontynuowania morderczego procederu.

W większości przypadków nie mamy też możliwości zweryfikowania swoich wniosków, ponieważ, jak opisałam to wyżej, szkolni masowi zabójcy po dokonaniu masakry z reguły odbierają sobie życie.

Specjalista, który może stworzyć portret psychologiczny pojawia się dopiero wtedy, gdy jest już za późno. Jednak mimo pewnej dozy podobieństw pomiędzy poszczególnymi przypadkami *school shootings*, nakładanie indywidualnego profilu jednego sprawcy na kolejne ewentualne zagrożenia mogłyby być katastrofalne w skutkach.

W tej sytuacji specjaliści mogą wyłącznie, tak jak robi to Federalne Biuro Śledcze opracowywać wskazówki, prowadzić szeroko zakrojoną działalność edukacyjną, tworzyć katalogi znaków ostrzegawczych, których spostrzeżenie może w porę zapobiec kolejnej tragedii.

Tymczasem właściwy ciężar tego, swego rodzaju ‘profilowania profilaktycznego’ spoczywa na tych, którzy decydując się na założenie rodziny, wzięli na siebie te największą chyba w życiu społecznym odpowiedzialność – ciężar ten spoczywa na rodzicach.

⁹ Elliot Leyton, Polowanie na ludzi